

Trochę było ciężko
Trochę było ciężko

Przytłaczał mnie świat (świat), trochę było ciężko
Wydostać się z łap (łap), jakbym był marionetką
Dziś patrzę sobie w twarz (twarz), znowu widzę dziecko
A w oczach ten dar (dar), kocham go jak dziecko
Przytłaczał mnie świat (świat), trochę było ciężko
Wydostać się z łap (łap), jakbym był marionetką
Dziś patrzę sobie w twarz (twarz), znowu widzę dziecko
A w oczach ten dar (dar), kocham go jak dziecko

Głośno myślę, piszę listę
Miejsc do zobaczenia, ludzi do odjebania
Byli tu, bo są korzyści, z tego kurwa mać
Od dzisiaj macie bana
Lubie spełniać swoją wizję
Piszę te rozkminy do białego rana
Mordo kręce ten biznes
Zabezpieczam się w furach i w autach

Przytłaczał mnie świat (świat), trochę było ciężko
Wydostać się z łap (łap), jakbym był marionetką
Dziś patrzę sobie w twarz (twarz), znowu widzę dziecko
A w oczach ten dar (dar), kocham go jak dziecko
Przytłaczał mnie świat (świat), trochę było ciężko
Wydostać się z łap (łap), jakbym był marionetką
Dziś patrzę sobie w twarz (twarz), znowu widzę dziecko
A w oczach ten dar (dar), kocham go jak dziecko

Postępuje to, postępuje to ziom
Idę se prosto w górę
Mam full of fuel i mocną furę jak lot
Robie se brum, brum, brum
Postępuje to, potęguje tą moc
Jadę se prosto w górę
Na sobie mam skórę
Mam to, co lubię i głos
Słyszemy salon i blok

Przytłaczał mnie świat (świat), trochę było ciężko
Wydostać się z łap (łap), jakbym był marionetką
Dziś patrzę sobie w twarz (twarz), znowu widzę dziecko
A w oczach ten dar (dar), kocham go jak dziecko
Przytłaczał mnie świat (świat), trochę było ciężko
Wydostać się z łap (łap), jakbym był marionetką
Dziś patrzę sobie w twarz (twarz), znowu widzę dziecko
A w oczach ten dar (dar), kocham go jak dziecko